

NAPRAWA WIOSŁA

Reperacja złamanego wiosła metodą „starożytnych Słowian” w wykonaniu Hanusa Jansena, szkutnika z Wysp Owczych. Wiosło zostało złamane podczas eksperymentalnego rejsu na replice łodzi nazwanej *BIAŁYKOŃ*. Jedynym odstępstwem od metody tradycyjnej było wywiercenie otworów wiertarką.

WojciechSkórski



Zastruganie siekierką dwóch części złamanego wiosła (o dziwo po złożeniu pasowały do siebie).



Wykonanie dwóch kołków z drewna wierzbowego. Na kołki używa się miękkiego drewna pęczniejącego pod wpływem wody. Kołek ma z jednej strony łeb, z drugiej strony wbity jest klin dębowy. Zasada twarde w miękkie. Kołki wbija się z przeciwnych stron.



Wiercenie otworów



Do klinowania (głównie dla wygody) używa się dużo za długich klinów. Nadmiar usuwa się dwoma zgrabnymi uderzeniami siekierki.



Aby dwie części wiosta nie przesuwwały się względem siebie wykonuje się specjalne zakosy. Do połączenia nie używa się kleju!



Opaskę wykonuje się z jzingu konopnego nasączonego smołą drzewną. (Smołę taką można kupić jeszcze w Szwecji). Aby opaska była zrobiona mocno i dobrze potrzeba dwóch ludzi.



Dzieło i jego twórca Janus Hansen.

Fot. Henryk Wolski